

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Szrodę dnia 19 Sierpnia r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 5 sierpnia.

z Bożej Łaski

MY NIKOŁAY PIERWSZY,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYI,

i t. d. i t. d. i t. d.

Uśmierzenie Królestwa Polskiego, dotąd przez upor i zatwardziałość huntowników dokończone przywiedzione, wykonywa się teraz, za błogosławieństwem Najwyższego, ze świetnymi wszędzie powodzeniami oręża Naszego. Mnogie i liczne ich oddziały, które wpadły były do granic Imperyi, zniszczone i rozproszone, a zwycięzka Armia Nasza, dokonawszy teraz przejęcia przez rzekę Wiśle, gotuje się, przy pomocy Bożej, zadać huntu utrzymującym ostatni cios stanowczy. Ale od powodzeń tych były nieodłączne i znakomite straty w szeregach wojsk Naszych: zmniejszały się one przez bitwy z huntownikami, a w większym jeszcze stopniu od zgubnego działania zaraźliwej choroby cholery, która się okazała na samym początku wojny, tak w Armii Działającej, iako i w niektórych innych wojskach, w granicach Imperyi rozłożonych. Choroba ta grassowała z tém większą mocą, że przy nieustających poruszeniach wojsk, nie mogły być przedsięwzięte przeciw niej te środki ostrożności i leczenia, których skuteczność doświadczeniem stwierdzona. Dla tego konieczność w tymże czasie wymagała bezwzględniego przywiezienia wojennych sił Imperyi do należącego punktu z rzeczywiście potrzebą i z wojennymi siłami innych Mocarstw: lecz żeby nie odrywać ukończonych wiernych Naszych poddanych od ich gospodarskich zatrudnień w naydogodniejszy do tego czasie, w stateczney o dobro ich pieczy, znaleźliśmy możnem, odłożyć do zwyczajnego dla rekrutskich naborów ustanowionego czasu, ogólne kompletowanie Armii i Floty Naszych, i na skutek tego Rozkazu niemy:

1) Zabrać w całym Państwie z pięciuset dusz po czterech rekrutów.

2) Z tego naboru wyjąć: a) Gruzją i Bessarabią, na ośniewie ogólnych urzędów; b) Gubernie Wileńską i Grodzieńską i Obwód Białostocki, obowiązane w teraźniejszych okolicznościach, szczególnie przed innemi z Królestwem Polskiem graniczącemi guberniami, do spełniania mnogich i różnych powinności wojennych; i c) zgromadzenie Kozaków Matorossyjskich w guberniach Półtawskiej i Czernihowskiej, którzy wystawili zpośrodku siebie pięćdziesiąt ludzi z pięciuset, dla uformowania ośmiu półków Lekkiej Kawalerii.

3) Zbiór niadobrany w 92gim naborze połowy rekrutów z gubernii: Chersońskiej, Ekaterynostawskiej, Półtawskiej, Słobodzko-Ukraińskiej, Kiiwskiej i Podolskiej, odłożyć do późniejszych następnych naborów.

4) Ponieważ potwierdzona przez Nas, w dniu 28 przeszłego czerwca Ustawa Rekrutka zaczęła mieć swoje działanie nie wprzód, iak w następującym 1832 roku, przeto teraźniejszy nabór skutecznie, na ośniewie wydanych przed tą ustawą urzędów i osobnego rozrządającego ukazu, razem z tym Rządzącemu Senatowi danego. W Ukazie tym Rozkazawszy między innemi, przy oznaczeniu miary wzrostu ograniczać się samą koniecznością, zwróciliśmy szczególną uwagę Naszą, na zmniejszenie, iak tylko można, samych rozchodów, z rekrutską powinnością złączonych, i dla dwoistego ukochanych Naszych wiernych poddanych ulte-

nia, naznaczyliśmy uskutecznić pobieranie pieniędzy za umundurowanie rekrutów, z témże znakomitą niżeniem cen, które dopuszczone było w ostatnich naborach. Dan w Cerskiem-Siele w dniu 1 augusta, roku od Narodzenia Chrystusowego tysiąc osiemset trzydziestego pierwszego, a Panowania Naszego szóstego.

Na autentyku podpisano własną Jego CESARSKIEGO MOŁOŁEŁI ręką tak:

NIKOLAY.

Ukaz Rządzącemu Senatowi.

Naznaczony Manifestem, w dniu dzisiejszym nastąpił, nabór rekrutski, Rozkazujemy uskutecznić na ośniewie następującej:

1) Nabór zacząć od 1go nowembra roku teraźniejszego, a skończyć nie inaczej, iak w przeciągu dwóch miesięcy.

2) Rządzącemu Senatowi uczynić rozporządzenie, ażeby w terminie naznaczonym postawieni byli wszyscy niedobrani rekruci z dawniejszych naborów.

3) Rekrutów przyjmować nie młodszych, iak 20 i nie starszych, iak 35 lat, a w mierze nie niższych, iak dwa arszyny dwa wierszki. Co do niedostatku ciała, postępować podług prawideł, które zachowywane były w ostatnim naborze.

4) Odbywać nabór w gubernialnych i powiatowych miastach za spólną zgodą Gubernatorów Cywilnych z Wice-Gubernatorami i z Gubernialnymi Marszałkami Szlachty.

5) Dozwolnić, przyjmowania kwitów, wydanych przez...

6) Na umundurowanie rekrutów przyjmować od zdających pieniądze podług cen, do ostatniej możności niższych; a ztym i w teraźniejszym naborze brać na każdego rekruta tylko po trzydzieści trzy ruble.

7) Zamiast należącego na rekrutów prowiantu w naturze, pobierać od zdających pieniądze podług cen sprawkowych, iakie w każdej gubernii w czasie naboru znajdować się będą.

8) Nabór rekrutów z Żydów, ukazem 26go augusta 1827 roku ustanowiony, uskutecznić na prawidłach, opisanych w osobney ustawie i instrukcyach, przy tymże ukazie wydanych.

9) Rozrządzenia co do wojskowej części, poruczyliśmy Zarządzającemu Głównym Sztabem Naszym, a rychło uskutecznienie i ukończenie tego naboru w terminie zakreślonym wkładamy na pieczęć Rządzącego Senatu. (G.S.P.)

— Na y w y z s z e Ukazy do Kapituły orderów: Na przedstawienie Kiiwskiego Woennego Gubernatora mianowani kawalerami orderów: 5. Włodzimierza 4 klasy (17 lipca) Okręgowy leśniczy gub. Kiiwskiej Radzca hon. Prosin, za nieustraszonosc, ktorey dal dowody w pogoni z uzbrojonym przez niego oddziałem leśney strzely, za powstancami powiatu Radomyskiego, przy wzięciu w niewola sześciu szlachty, w dopomaganiu oddziałowi wojska do wykrycia rokoszan, i w ostonieniu stacyi pocztowej od ich napadu; (19 lipca) Radzcy hon. Sprawnicy powiatow: Radomyskiego, Noga, i Skwirskiego, Kostyr. S. Anny 2 klasy, (tegoz dnia) za szczegolną pracowitość, przykladną gorliwość i scistość w wypełnieniu poleceń, w czasie buntu, który miał miejsce w gub. Kiiwskiej, Radzca Kancellaryi Woennego Gubernatora, Radzca dworu Żurawlew, Horodniczy humaniski, mator Anatieienko, i Marszałek szlachty powiatu Czehryńskiego, były porucznik Nieczaj; tegoz orderu 3 klasy, Radzcy honorowi: Ziemski Sprawnik powiatu Zwienigrodzkiego Zu-

iewicz i Tłomacz Kancellaryi Kijowskiego Wo-
iennego Gubernatora Barwiński.

— Stosownie do najwyższego Ukazu z d.
21 grudnia 1850 r. nałożone zostały areszta: W gub.
Wołyńskiej 16go czerwca na kapitał 1,050,000
złotych Półkownika byłych wojsk polskich Kon-
stantego Dębowskiego, zostający u obywatela Wi-
tosławskiego, z powodu znajdowania się jego w
Królestwie Polskiem; 23go czerwca na 812 dusz
czyniących dochodu rocznego 2600 r. sr. Hipolita
Proszyńskiego, oraz wszelki majątek, gdzie się
iaki okaże, w takiej schedzie, iaka może spaść na
iego syna Zygmunta Proszyńskiego, znajdujące-
go się w Królestwie Polskiem; i na 201 dusz Kon-
stancyi z Czackich Szeptyckiej, z powodu znaj-
dowania się iey z mężem Wincentym Szeptyckim
w témże Królestwie. 24go czerwca, na taką część
wielkiego majątku, gdzie się iaki okaże, należą-
cego do Tekli Zawiszyney, iaka spaść może na
synowca iey Karola Cywińskiego, służącego w wo-
ysku Polskiem.

— W lipcu umarł tu w Petersburgu z chole-
ry, Jen. hydrograf, Admirał, obu rosyjskich Aka-
demii i wielu naukowych towarzysztw członek,
Gabriel Saryczew.

— Przybyli do Petersburga 31 lipca z Dyne-
burga tamieczny czasowy Woicany - gubernator,
Jen. major Daniłow; ze Sztokholmu, major prus-
kiego wojska Iwernau. Wyjechali: 31 lipca do
Kijowa szlachta Butowiczowie 1. 2, 3 i 4ty.

— Pszczółka północna umieściła następne pismo
z Wilna. — „17go lipca zdarzył się w powiecie Wił-
komierskim wypadek, godny barbarzyńskich wie-
ków! — Po otrzymaniu przez Zwierzchność wia-
domości, że w tym powiecie, w majątku obywa-
telki Siesickiej, ukrywają się niektórzy powstań-
cy, wysłany tam został oficer półku zbarnego li-
niowego kozaków, Baskakow, z 15tą kozakami. Sie-
sicka oświadczyła oficerowi, że się śiła u niej
nie ukrywa; a że już noc się zbliżała, przeto pro-
siła go na herbatę i wieszczkę, wyznaczyła mu
w swym domu osobny pokój i prosiła, aby prze-
nocował; tym czasem zaś kazała poczęstować ko-
zaków. Oficer przyjął gościa i przyjął iey samej z
rodziną i około sześciu służących, była jeszcze u
Siesickiej krewna iey z trzema córkami. Oficer,
niemając żadnego podejrzenia, położył się spać;
kozacy rozłożyli się na dziedzińcu, jeden z nich sta-
nął na warcie o kilka kroków od domu, a drugi
w samym domu, przy pokoju oficera. O samej
północy kilku ludzi weszło do pokoju, gdzie spał
oficer, i bezbronnemu zadali kilka ran w twarz
i głowę: skończył on natychmiast. Zabójcy rzucili
się byli na śpiącego kozaka i srodze go poranili;
lecz przypomniawszy, że szylwach może rozbu-
dzić swych towarzyszy, wypadli do ogrodu, wy-
strzelili do niego kilka razy i skryli się w bliskim
lesie. Kozacy wleźli przez okno, wzięli zeszpe-
cone ciało swego oficera i odiechawszy ze sto są-
żni od domu, pogrzebli ie. O świcie przyjechali
na powrót do gospodyni, lecz już nikogo w iey
domu nie zastali; wszystko było w największym
nieładzie. Na podwórzu znaleźli tylko ekonoa, któ-
rego dla wybadania przywieźli do Wilna. Teraz
z polecenia Woennego Gubernatora ciągnie się
najsłabsze śledztwo o tey zbrodni. Z góry ied-
nak wiadomo, że wszyscy synowie Siesickiej na-
leżą do zgrai powstańców. (T.P.)

M o s k w a.

Dnia 11 i 20 czerwca dane były w Moskwie
dwie uczty, pamiętne dla współczesnych mieszkań-
ców Moskwy: pierwsza przez Członków Komite-
tu Wystawy i oddziałów Rad Rękodzielniczej i
Handlowej; druga przez Fabrykantów, należących
do Moskiewskiej Wystawy. Godna uwagi ze skut-
ku, który przewyższył powszechne oczekiwanie;
ważna z niechybnych następstw swoich na przy-
szłość, była tu Wystawa tak znakomitą wypadkiem,
takim niezwyčajnym spokojnym tryumfem, dro-
gim dla serca prawdziwego patrioty, że musiała
być obchodzoną przez powszechne ukontentowanie.
Na dowód pocieszający, że u nas prywatne ko-
rzyści nie są przyczyną poróżnienia jednego stanu

Państwa z drugim; że wierność dla Rządu, miłość
oświecenia i narodowego pożytku łączą w iedno-
myślną całość oddzielne powołania społeczności;
wystawa, która szczęśliwem zdarzeniem urządzona
była w domu Szlacheckiego Zgromadzenia, z ta-
kiemże przyjemnem wyobrażeniem obchodzoną by-
ła i w domu Zgromadzenia Kupieckiego. W obszer-
nych iego pokojach, ubranych w cytrynowe i po-
maranczowe drzewa i kwiaty, były nakryte stoły
obiadowe dla liczego zgromadzenia. Naczelnie wła-
dze mieskie, fabrykanci ze szlachty i stanu ku-
pieckiego, rosyjscy i cudzoziemscy rzemieślnicy,
osoby należące do urządzenia wystawy, i kilku szan-
ownych obywateli moskiewskich składali iedno-
myślną, liczną familią, zebraną na uroczystość Prze-
mysłu Rosyjskiego. Powszechna radość ożywiona
była obecnością Naczelnika Moskwy, któremu
wystawa tak wiele jest winna za swój świetny sku-
tek, i którego troskliwe i oświecone starania tak
skutecznie i stale przykładają się do rozwinięcia
Przemysłu Moskwy, i do wielu udoskonaleń w cy-
wilizacyi i w powszechnem pożytku naszej staro-
żytney Stolicy.

Uczty te miały, tak powiedzieć, dwa przy-
mioty: ieden rzeczywisty, drugi względny. Co do
pierwszego, były one zupełnie pomyslnie wyko-
nane, i iezeli kucharska robota jest nie tylko ko-
niecznie potrzebne rzemiosłem, lecz może w wyż-
szych względach swoich być policzoną do liczby
sztuk pięknych, przeto niewdziecznie byłoby nie
wspomnieć, że obadwa obiady godne były swego
Rękodzielniczego celu. Przemych, rokosz, urzą-
dzenie ich były zupełnie uroczyste. Między innemi,
panująca na nich obfitość wczesnych owoców, nale-
żących także do szczególnej cechy moskiewskiego
przemysłu, mogłaby przekonać cudzoziemców, że
przedwczesna dojrzałość jest odznaczającym się
przymiotem, nie tylko moralney, lecz i fizycznej
natury naszej. Względny przymiot obiadów był ie-
szcze godniejszym uwagi i bardziej zadowalającym.
Były one pięknym obrazem naszego cywilizowa-
nego towarzystwa. Obudzająca ich myśl, cel, po-
mieszanie się ludzi rozmaitego powołania, obcych
ieden dla drugiego z osobistych stosunków, lecz ie-
dnomyślnych, równie czułych w miłości ku po-
wszechnemu użytkowi, i ku zasługom iey czynio-
nym, wszystkie te cechy prawdziwej i dojrzałej
cywilizacyi nadawały Moskiewskim ucztom zu-
pełnie postać Europejską. Niemniej ożywione by-
ły one szczególniej Rosyjskimi uczuciami: huczna
ura, które towarzyszyły wiwatowym toastom, wzno-
szonym na cześć tego, któremu obchodzoną uro-
czystość iesteśmy winni, i po nim gorliwych wy-
konawców dobroczynnych iego zamiarów, odbi-
jały się w sercach prawdziwych Rosyan. Serce
sercu wieść nadać, mówili przodkowie nasi; spo-
dziewamy się, że gorące życzenia, że troskliwe o-
bietnice, w te dni wyrzeczone, odczwą się daleko
po obszernej Rosyi! Spodziewamy się, że usłyszysz
i pobłogosławi ie Najwyższa Opatrzność.

Godnem jest uwagi i to, że na tych uroczysto-
ściach Ruskiego Przemysłu, nie była zapomniana
i Literatura oyczysta, którą także nazwać można,
kwitnącą gałęzią moralnego przemysłu narodowe-
go. Oświeceni Moskiewscy Fabrykanci wnieśli wi-
watowy kielich na cześć szanownego gościa J. J.
Dmitrjewa, weterana rosyjskich potów. Spół-
niony był także kielich na wieczną pamiątkę Ka-
ramzina, któremu ięzyk rosyjski winien jest
swoje udoskonalenie, a Moskwa była winna niegdyś
swoją literacką sławę, i który pierwszy wprowad-
dził w powszechne użycie wyraz przemysł, ten po-
źniej otrzymał prawo obywatelstwa w ięzyku i w
wyobrażeniu narodowem. (G.S.P.)

A N G L I A.

Londyn dnia 29 lipca.

Powiadają, że Xiążę Bragancyi chce zacią-
gnąć pożyczkę na 150,000 f. szterl. dla zaspoko-
ienia wydatków, których może wymagać przy-
wrócenie iego córki na tron portugalski. Kapi-
tałisci angielscy ofiarowali mu, iak utrzymują, dwa
miliony szterlingów; ale Don Pedro sądząc, że wy-
żey pomieniona summa będzie dostateczną, wołał:

by ią pojechać do Portugalczyków. Dnia 26 spędziano się tego Xiecia w *Portsmouth*, z kąd miał wyjechać do *Cherbourg* na statku parowym, dla zabrania z sobą żony swej i córki i dla odwiedzenia ich do Anglii, gdzie miano czekać końca wypadków w Portugalii.

— Wice-prezydent meykański w mowie mianey na zamknięciu kongressu dnia 21 maja, donosił, że skarb znajduje się w dobrym stanie, że zasilki kraju pomnażają się. Mówił też o rozpoczętych traktatach z Francją i z Prusami, które uznafy rzeczpospolitą.

— Gazety wychodzące w *Port-au-Prince* zawierają pod dniem 13 wiadomość, że rząd haitański odmówił potwierdzenia ostatniego traktatu z Francją; konsul jeneralny francuzki pisał list, w którym oświadcza, iż nie wyszła do swego rządu depeszów, odnoszących się do tego odmówienia, i oświadcza swój żal, iż przyjaźne stosunki, które trwały od lat pięciu między Francją a *Haiti*, tak prędko zostały przerwane. Prezydent *Boyer* wydał proklamacyą, w której wyświeca przyczyny nieporozumienia, i jakie wynikiło między dwoma rządami, i wzywa mieszkańców, ażeby, dla otrzymania pokoju, byli w każdej chwili gotowi do obrony swojej wolności i niepodległości; przy końcu proklamacyi, upomina on władze cywilne i wojskowe, oraz dowódców okręgowych, ażeby ściśle wypełniali swoje obowiązki. (*J.d.S.P.*)

— Dnia 31 lipca. —

Papiery publiczne. Konsolidy 82 $\frac{1}{2}$. — Rosyjskie 92 $\frac{1}{2}$. — Hiszpańskie 15 $\frac{1}{2}$. — Portugalskie 48. — Brezyljskie 50 $\frac{1}{2}$. — Meksykańskie 38.

P A R L A M E N T.

Izba Parów. Interes Portugalickie i Belgickie. Na posiedzeniu dnia 26 lipca, wszczęta się dosyć ważna rozmowa, tycząca się stosunków zewnętrznych Anglii. Gdy hrabia *Aberdeen* żądał od ministerium wytłumaczenia się z iego sposobu postępowania względem nieporozumień, które powstały między Francją i Portugalją, oraz względem zburzenia fortec Belgickich, które podobno skutecznie postanowiono; hrabia *Grey* odpowiedział, że w chwili obecnej, gdy jeszcze negocjacye nie zostały ukończone, niepodobna jest udzielić parlamentowi dokumentów dyplomatycznych, które szanowny lord chciałby wiedzieć. Przypuszczając jednakże to wszystko, iak to uczyniliśmy w innym zdarzeniu, obowiązki, iakie traktaty wkładają na Anglią względem Portugalii, nie rozciągają się tak dalece, ażebyśmy mieli bronić Portugalii przeciwko działaniom nieprzyjacielskich, które spowodowała na siebie ze strony innego mocarstwa, odmawiając zadosyć uczynienia, które słusznie mu się należało. Co do postępowania rządu angielskiego, iakiego używał w teraźniejszej okoliczności, dla pogodzenia stron, nie może jeszcze oświadczyć tego publicznie.

Odpowiadając na drugie pytanie Szanownego hr., minister oświadczył, że gdy przekonano się o niepodobieństwie zachowania jedności Belgium z Holandją, iżby te dwa kraie składały jeden, mocarstwa osądziły za rzecz pożyteczną, a może nawet potrzebną, uczynić nowe rozporządzenia, względem fortec Belgickich. Ponieważ rozporządzenia te nie są jeszcze ułożone, niemożna zatem złożyć na bieżące izby dokumentów, które do tego się ściągają; lecz minister sądzi, iż może zakomunikować akt dyplomatyczny, przez który cztery mocarstwa, należące do konferencyi Londyńskiej, zgodziły się obrać względem fortec Belgickich środki, iakich zasile odmiśny w stanie interesów mogą wymagać i usprawiedliwiać. Minister zatem odczytał protokół postanowiony dnia 17 ostatniego kwietnia, przez Rosyją, Austryją, Prusy i Anglią, zawierający, iż pełnomocnicy tych czterech mocarstw, zwróciwszy uwagę na fortece budowane na granicach Niderlandów, jednomyślnie zgodzili się na to, aby wraz po oddzieleniu Holandyi od Belgium, uczyniono nowe rozporządzenie względem tych fortec; i aby opatrzone się w one podług nowej zasady niepodległości Belgium. Byli oni tego zdania, ażeby część tych fortec została zniszczoną, postanowili zatem, iż w czasie przyzwoitym, reprezentanci czterech

mocarstw zbiórą się dla postanowienia, które z tych fortec mają być zburzone. Protokół ten został potem zakomunikowany rządowi francuzkiemu, przez list pisany do Xiecia *Talleyranda*, w którym reprezentanci czterech mocarstw spodziewają się, iż Francya uważać go będzie, iako nowy dowód ich zaufania w iey rządzie.

Hrabia *Grey* zabrał potem znowu głos, odpowiadając na uwagi Xiecia *Wellingtona*; wyraził on, iż nie spodziewa się, ażeby Anglia uważała weyście floty francuzkiej na *Tag* za czyn hańbiący i poniżający nasz kraj, iak to wyraził szanowny Xiążę. Przyczyna wypadków, które obudzily żal Xiecia; jest ta, że Portugalia do ostatniej chwili wzbraniała się dopełnić zadosyć uczynienia, iakiego od niej żądano. Wyprawa francuzka nie prowadziła z sobą zgola wojska lądowego, nie miała cechy najeścia, i flota sama dostateczną była do osiągnięcia celu, który iey zamierzono; żądane zadosyć uczynienie zostało otrzymane i rzeczy na chwilę zostały zawieszane. Co się tycze pogranicznych fortec belgickich, minister podziela zdanie uprzednio mówiącego, iż one przeznaczone były do bronienia Belgium, nie zaś, aby znieważały lub zagrażały Francyi; że neutralność Belgium jest szczególnie korzystną dla Francyi, i że z tego względu to ostatnie mocarstwo nie może mieć szczególnego interesu w obaleniu fortec; lecz też trzeba się zgodzić na to, że bytność ich połączona jest z pewnemi okolicznościami, uczynionemi dla obudzenia przyjemnych wspomnień we Francuzach. Gdy będzie czas, izba rozważy, czy nowe rozporządzenie względem tych fortec nie jest naturalnym wypadkiem oddzielenia Belgium od Holandyi. Zburzenie tych fortec nie osłabi widocznie środków obrony Belgium. Minister szczerze jest przekonany, że gdyby, w jakimkolwiek czasie po rewolucyi francuzkiej, wynikła wojna między dwoma krajami, wszystkie te fortece, w przeciągu dni ośmiu byłyby we władaniu wojska francuzkiego. Nie chcąc dawać zdania o korzyści tych fortec pod względem wojskowym, hrabia *Grey* sądzi, iż pod względem politycznym linia ich obrony jest z tak małą przezornością, że w niczem nie przykładają się do bezpieczeństwa Belgium.

Izba niższa. Protokół konferencyi, tyczący się zburzenia fortec belgickich, został zakomunikowany izbie na posiedzeniu dnia 27. Na posiedzeniu dnia 25, lord *Althorp* i lord *John Russell* dali w tym przedmiocie, oraz względem interesów portugalskich tłumaczenie się podobne tym, które dał hrabia *Grey* w izbie parów. Izba zajmowała się dnia 25, 26 i 27 w komitecie jeneralnym, rozważaniem bilu o reformie parlamentowej. Pierwszy artykuł został przyjęty; iedno tylko miasteczko, umieszczone w pierwszym rządzie, iako mające utracić swoją wolność wyborów, zostało wyjęte za zgodą ministrów, i przeniesione do drugiego rzędu miasteczek; to miasteczko jest *Saltash*, które i nadal będzie wybierało iednego deputowanego.

— Koszta uzbrojenia, których zwrócenia żądał admirał *Roussin* od *Don Miguela*, wynoszą 800,000 fr. *Don Miguel* zgodził się na ich zaspokojenie. (*J.d.S.P.*)

F R A N C Y A.

Paryż d. 31 lipca.

Monitor ogłasza krótki zbiór czynności, odbytych przez komisją nagród narodowych, od 1 września 1830 roku, dnia iey ustanowienia do 1 lipca. W potyczkach lipcowych utraciliśmy 788 osób; liczba ranionych może wynosić około 4500. Komisya przyznała prawa i wyznaczyła pensye 228 wdowom, 251 rodzicom, 281 sierotom i 429 ranionym. Przeznaczyła ona 1722 ozdób i 3708 medalów, mianowała 266 podporucznikami, 549 podoficerami, 178 urzędnikami cywilnemi w rozmaitych ministeriach. Listy, podane do ministrów, obywateli przedstawienia przeszło na 800 osób, niezależnie od przedstawień na stopnie wojenne. Summy, które rozdała ona do dnia 31 maja, wynoszą 857,445 fr.

— *Monitor* zawiera raport do Króla podany przez

ministra wojny, o pensyach i wspomóżeniach rocznych i dożywotnich, udzielonych Wandeyczykom przez rząd uprzedni. Według tego raportu, summa ogólna takowych pensyi i wspomóżeni wynosi rocznie 671,870 fr., które w niewielkich summach rozdawane są dla 10,832 osób. Minister podaje projekt pozwolić ienerał-porucznikowi, komisarzowi nadzwyczajnemu w departamentach zachodnich, ażeby ogłosił, iż zawieszają się te wspomóżenia dla tych osób, które zostaną przekonane o należenie do band, podnoszących broń przeciwko władzy publicznej, oraz dla tych, które dostarczały dla takowych band broni, amunicyi, żywności i t. p.; Król potwierdził takowe rozporządzenia.

Rocznica dni 27, 28 i 29 lipca.

Zabawy ludu dnia 28. O godzinie szóstej zrana dano 21 wystrzałów z armat.

O godzinie pierwszej, Król wyjechał z *Palais-Royal*, w towarzystwie Następcy tronu, Xiecia *Nemours*, oraz liczne go orszaku ienerałów i udał się do *Bercy*, położyć pierwszy kamień mostu, przeznaczonego do wspierania ważnych stosunków obywatelskiego handlu. Liczny tłum ludu przyszedł Króla z takim uniesieniem, iż można było widzieć, ile był on wdzięczny, za okazane dlań nowe dobrodziejstwo.

Wtenczas zabawy publiczne ogłoszone przez prefekta *Sekwany*, ściągnęły liczne zgromadzenie widzów, lecz rozdzielały ich w rozmaitych punktach, otrzymano ten wypadek, że wszędzie był napływ ludu, nigdzie jednak nie było skupienia się, któreby mogło dać powód do rozruchów lub przypadków.

Gdy zabawa gonitw i wyścigów konnych skończyła się, wszyscy, którzy się tam znajdowali, udali się na Pola-Elizejskie, które wówczas stawiły obraz ogromnego jarmarku; o godzinie piątej powstały okrzyki: oto Król!... i tłum ludu rzucił się ze wszystkich stron dla wybieżenia na spotkanie Króla, który iechał wielką ulicą, otoczony, i że tak rzec można, niesiony od ludu, na którego hołdy, odpowiadał z żywym wzruszeniem.

Podobnie okrzyki przysięto Królową i Xieźniczki, które iechały za Królem w odkrytym pojeździe.

O godzinie ósmej, Pola-Elizejskie zostały oświecone nader gustownie, tańce więcej nabrały żywoci, i przeciągnęły się przeszło do jedenastej godziny. Całe miasto zostało oświecone z taką wytwornością, jakiej rzadkie bywają przykłady.

Święto wojskowe dnia 29. O godzinie ósmej, dwanaście legii gwardyi narodowej paryskiej, legia konnej gwardyi, legia artylleryi, i cztery legie okoliczne, w paradnych ubiorach zajęły, od rogatki Tronowej do łuku Gwiazdy, pozycye, które im zostały wyznaczone przez rozkaz dzienny z dnia 25. Wojsko stojące garnizonem uszykowane było po drugiej stronie i stało naprzeciw legii gwardyi narodowych.

Król w towarzystwie *Don Pedra*, Następcy tronu, Xiecia *Nemours*, ministra spraw wewnętrznych, prezydenta rady, ministra wojny, oraz liczne go orszaku marszałków, ienerałów i sztabsoficierów, udał się z *Palais-Royal* na plac *Bastylii*; ztamtąd przejechał całą linią bulwarów, od placu Zgody i pol Elizejskich odbył przegląd wszystkich legii gwardyi narodowej; potem zwracając się na prawą stronę przeszedł tą drogą i odbył przegląd wojska stojącego garnizonem.

Król przybywszy powtórnie na plac *Bastylii*, udał się na plac *Vendôme*, gdzie miały wszystkie wojska przeciągać przed J. K. Mością.

Około południa wszystkie kolumny poruszyły się i udały w zupełnym porządku na plac *Vendôme*, gdzie przeciągały przed Królem, witając go tysięcznymi okrzykami.

O godzinie dziewiątej napływ ludu zebrał się na dwóch końcach miasta; puszczano ognie sztuczne na moście Zgody i przy rogatce Tronowej. Illuminacye i wszelkie okrzyki radości publicznej odnowiły się, jak w dniu poprzedzającym, i trwały do nocy.

— List pisany z *Lizbony* zawiera, co następuje:
Okręt *Suffren* przed *Lizboną* dnia 15 lipca 1831 r.

„Wczora przybył na okręcie poseł od rządu portugalskiego, dla traktowania o warunkach wynagrodzenia, których domaga się Francya. Wszystkie artykuły traktatu, ułożonego przed tém przez admirała *Roussin* zostały przyjęte. Wyprawa nasza nie będzie już trwać długo; admirał *Roussin* powinien otrzymać wszelkie dowody wysokiego szacunku i wdzięczności ze strony rządu i swoich współobywateli. Wyszedł on z pomyslnym wiatrem w przystani w *Brest* i przebył wniósł, które uważano za straszliwe i nieprzebyte. Spodziewamy się powrócić do *Brestu* na początku miesiąca sierpnia. P. *Sauvinet* i *Bonhomme* wypuszczeni zostali dziś na wolność, i oddani pod rozporządzenie admirała.”

— Korweta *Eglé*, dowodzona przez P. *Raffi*, przybyła z *Lizbony* dnia 24 do *Brestu*. Statek ten, jak powiada, przywozi traktat, zawarty z *Don Miguelem*, który przyjmuje wszystkie podane mu warunki.

— Jenerał *Belliard* przybył dnia 30 wieczorem z *Belgium*.

— *Donna Maria* przybyła dnia 20 do *Morlaix*, a wyjechała ztamtąd dnia 23 zrana. Młoda ta Monarchini wszędzie jest przyjmowaną z honorami, należącymi się władzy królewskiej.

— P. *V. Cousin*, członek rady królewskiej oświecenia publicznego, został mianowany radcą stanu nadzwyczajnym.

— P. baron *K. Dupin*, radca stanu, inżynier morski, został mianowany członkiem rady admiralicyi.

— W *La Fère* otrzymano rozkaz, ażeby zawieszono uzbraianie fortecy.

— Gubernator *Martyniki* przysłał raport ministrowi morskiemu w liście z dnia 9 czerwca o czynnościach swoich, odnoszących się do osady; raport ten o stanie osady jest zaspakalający.

— Piszą z *Tulonu* pod dniem 22 lipca, że wojska od *Marsylii* do *Antibes* wyciągnęły wzdłuż granicy kordon zdrowia. Oprócz batalionów, które będą umieszczone na brzegach morskich, garnizony w *Frejus* i *Grasse* zostaną jednym batalionem swięszone, z przyczyny bliskości granicy Piemontskiej i Włoskiej. Wojsko i okręty wojenne otrzymały w tym celu instrukcyje; rozkaz dzienny pozwala okrętom strzelać z dział do każdego statku, któryby nie chciał stosować się do takowych przepisanych środków.

— Piszą z *Medyolanu* pod dniem 17 lipca: „Cały prawie *Medyolan* jest w poruszeniu z przyczyny obawy cholery, o której dowiedziano się, iż okazała się już w *Tryescie* i szybko dalej się posuwa; wiele znakomitych familij podobno że postanowiły przenieść się na czas niebawmy do *Szwajcaryi*.” Przeciwnie list pisany z *Tryestu* pod dniem 12 zawiera co następuje: „Cholera bardzo powoli się zbliża; rząd nasz przedsięwziął najszybsze środki dla niedopuszczenia zarazy; pierwszy kordon zdrowia postawiony jest między *Medyolanem* a *Fiume* do stanowiska *Lippa*, inne linie posunięte są dalej; i zdaje się, że zaraza nie dostanie się do nas przez tyle rogatki. (J.d.S.P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 2 sierpnia.

Gazeta *Staats-Courant* donosi, że Xieże *Oranii* wyjechał z *Hagi* dnia 30 lipca, o godzinie 7mej wieczorem, dla objęcia naczelnego dowództwa nad armią.—Xieże *Fryderyk*, brat jego, przydany mu jest do pomocy w tém ważnym dowództwie.

— Wczora rano powróciła Królowa do tutejszej stolicy. Twierdzą, że małżonka Xiecia *Alberta* Pruskiego przybędzie z *Berlina* do *Loz*.

— Dowiadujemy się, że podpisy na dobrowolną pożyczkę 25 milionów zł. hol. dochodzą już 18 milionów, i że na skutek takowego wypadku, pożyczka przymuszona, na którą stany ieneralne iednomyslnie oświadczyły swą zgodę, nie nastąpi.

(J.d.S.P.)

DODATEK

Wilno dnia 19 Sierpnia r. 1851 roku.

Bruksella dnia 29 lipca.

Król przeznaczył 30,000 zł. hol. ze swej skarżni dla komisji nagród; summa takowa ma być rozdzieloną, między ranionych w miesiącu wrześniu, ich wdowy i sieroty.

— Hrabia *Serscht* mianowany jest marszałkiem pałacowym.

— List pisany z Rzymu donosi za rzecz pewną, że nie za długo katedra arcybiskupstwa Mechlińskiego zostanie osadzoną; rząd, stosownie do konstytucji, nie będzie się żadnym sposobem miewał do wyboru poddanego, który zostanie przeznaczonym zająć naczelne miejsce w duchowieństwie Belgijskiem. Papież w tym względzie wykonywa bez przeszkody sobie służące prawo.

— Gazety nasze donoszą, że okręt francuski przywiózł do *Ostendy* 15,000 karabinów, zakupionych przez Rząd Hamburgski.

— Dnia 30 —

Czytamy w *Gazecie Goniec* co następuje: „Piętna z *Antwerpii* pod dniem 28 lipca, że Król odbył wjazd do tego miasta o godzinie trzeciej po południu, w towarzystwie wszystkich władz, które wyszły na jego spotkanie. — Kazał on rozdać 10,000 zł. hol. między ubogich tego miasta, a 19,000 zł. hol. między tych, którzy ucierpieli od bombardowania.

— Powiada się, że *PP. F. Merode, K. Rogier i Barthélemy*, będą mianowani ministrami stanu.

— Podobno, że wkrótce zaydzie odmiana, co do osob składających ministeryum: *P. Sauvage*, zarządzający departamentem spraw wewnętrznych, zostanie gubernatorem prowincyi Leoduyjskiej, zmieni zaś go *P. K. Brouckere*; *P. Tielemans*, terazniejszy gubernator tej prowincyi, obejmie natomiast zarząd nad prowincyą Namurską, który zaważował przez wystanie *P. Stassart* do *Wiednia*, w godności ministra pełnomocnego, dla doniesienia Cesarzowi Austryackiemu, o wstąpieniu *Leopolda* na tron Belgijski. *P. Stassart* jest szambelanem Cesarza *Franciszka*.

— *Gazeta Skaldy* donosi, że *X. Stercks*, wielki wikary i dawniejszy proboszcz katedralny Antwerpski, został mianowany Arcybiskupem Mechlińskim; przyszły już względem tego bulle z Rzymu. Wysokie przymioty tego kapłana zasługują, aby zajmował tak ważne miejsce.

P o d r a d.

1 Od Mińskiej Skarbowey Izby ogłasza się, iż na dostawę zapasów i materyałów na stałe zaopatrzenie wojskowego szpitalu, znajdujacego się w miasteczku Nieswiżu, nanowo naznacza się targi, w tej Izbie terazniejszego 1851 roku miesiąca września od 3 do 6 dnia. Dostawa ta ma być zostawioną z pierwszeństwem rozmaitym osobom wedle niżej następujących oddziałów, tak, iżby przedmioty każdego osobnego oddziału, były wzięte przez jedną szczególną osobę, a mianowicie:

1szy Oddział: za pud: maki pszenney, miodu praśnego, maki owsianej, soli, krup: owsianych, ięczmiennej; za funt: krup: perłowych, smoleńskich, pszenney, za pud: srodu ięczmiennego, grochu, siemienia konopnego, ięczmienia czyszczonego, patoki cukrowej.

2gi Oddział: za pud: mięsa wołowego, oleju konopnego, sadła wieprzowego; za funt: łożu wołowego, baraniego, masła, oleju: makołowego, orzechowego, oliwy; pęcherzy wołowych za sztukę; za funt: cielęciny, baraniny, stynki suszonej za pud, kur bitych za sztukę, za funt ryby świeżej.

3ci Oddział: za wiadro: kapusty kwaszonej półbiałej, buraków kwaszonych; za pud: cebuli zielonej, cebuli rzepkowatej, chrzanu korzeni,

włoszczyzny świeżej; za funt pieprzu czarnego, marchwi korzeni za pud, gorczycy albo siemienia gorczycznego za funt; czosnku za pud, chmielu za funt, mięty niemieckiej za pud; za funt jagód świeżych: berberysu, winogron niedóyrzających, wiszeń, brusznic, jeżyn, porzeczek czarnych, żurawin; za czetwiert, soku cytrynowego za sztof, jagód iadłowcowych za pud, za funt: herbaty ordynaryjney, maykonu, szałwii.

4ty Oddział: za wiadro piwa ordynaryjnego, drożdży za garniec, za wiadro wódki, octu winnego, octu zbożowego, wina reńskiego, portweynu, zbiteń za szklankę.

5ty Oddział: mleka krowiego za wiadro, iay kurzych za secinę.

6ty Oddział: cukru melissu za funt, za pud mydła twardego, świec łożowych; za funt: krochmalu białego, laku N. 1go, N. 2go, N. 3go, nici białych, szarych; smoły czarnej, żywicy za pud, tytuniu w liściach za funt; za rezę papieru do pisania: białego, siniego, szarego, tektury; galasu, za funt; atramentu galasowego za butelkę, piór do pisania gęsich za sto; owsa za czetwiert; za pud: siana, kredy, wapna palonego, słomy żytniej, otręb pszenney; szpilek mosiężnych za sto; tasien płóciennych za arszyn; trunn za sztukę; psiej skórki białej za sztukę, wienikow brzożowych za sto, mioteł brzożowych za sztukę; za funt wosku żółtego, smołki do kadzenia, siarki, starzynny płócienney za pud, igieł za sto; pjawek żywych za sztukę; węgli brzożowych za czetwiert; knotów bawełnicznych za funt, flaneli za arszyn; koperwasu za funt.

7my Oddział: za sążeń drzew sósnowych trypelaunych i jednopelaunych.

8my Oddział: pobielanie miedzianych naczyń za pud.

9ty Oddział: praczki do mycia bielizny. Zresztą gdy nie będzie dostateczney liczby żądających, kilka oddziałów albo i cała dostawa szpitala, może być oddana jednej osobie na jednoroczny lub dwuletni czas. Życzący przyjąć takową dostawę ze znizeniem zbiorowych w Gubernii za miesiąc september 1850 roku sprawkowych cen, mogą przybywać na wyzznaczony termin do Mińskiej Izby Skarbowey, z dowodami praw swoich na weyście w podrady i dostatecznemi ewikcyami. Sierpnia 12 dnia 1851 roku.

W obowiazku Sekretarza Teofil Neroniski.

(427)

Przedaż maiatków.

1 Od Witebskiej Izby Skarbowey. Terazniejszego 1851 roku septembra 21 i 24 dnia odbywać się maia w Witebskiej Izbie Skarbowey targi na przedaź pierwszych pojeznickich maiatków, położonych w Lepelskim powiecie, a mianowicie:

1) Zahacia, zawierajacego w sobie rewizyjnych 416 mężkiej płoi dusz, za który przedtem opłacano na rzecz Wileńskiego Uniwersytetu corocznie 10,617 rubli srebrem.

2) Kułonia, zawierajacego rewizyjnych 120 mężkiej płoi dusz, za który przedtem opłacano na rzecz Wileńskiego Uniwersytetu corocznie 4,352 rub. 40 kop. srebrem.

Życzący targować się o kupno pomienionych maiatków, mogą widzieć w każdym czasie w

Stożonaczelnika Pomocnik Żurawski. (428)

1 Jmé Pan Gottlieb Bohl, po zawarciu ślu-

ra Jana Reymera, bez assystenoyi opieki lub krownych, w Grodzie Wileńskim przyznany, ze wszech miar nieważny, który dopiero w Sądzie Ziemskim Wileńskim w idącym roku i miesiącu dnia 4 zmanifestowany został; przeto przez niniejsze Reymerowie dać wszystkim interessowanym wiedzieć, iżby z JP. Bohłem nikt z debitorów i kredytorów i w żadnym interesie Reymerów w żadne układy nie wchodził, iak tylko z samemi aktorami, gdyż w razie przeciwnym własney winie i odpowiedzialności ulegną. Dat 1831 augusta 17 d. Wilno.

Johan Reimer.

Justyna Reimerowa.

(432)

Rada Miasta Wilna uwiadomiła Redakcyę, d. 17 t. m. N. 2281, że tuteysi wexlarze od 15. po dzień 22gi idącego mca augusta kurs monetom pokazali w mieście Wilnie takowy: za dukat nowy wexlarze daią rub. iedenascie kopieiek dwadziescia, a sami przedaia po rub. iedenascie kop. czterdzieści; za dukat stary daią rub. dziesięć kop. dziewięćdziesiąt pięć, a sami przedaia po rub. iedenascie kop. piętnascie; za imperyał daią rub. trzydzieście dziewięć, a sami przedaia po rub. trzydzieści dziewięć kop. pięćdziesiąt; za pół imperyał daią rub. dziewięćnascie kop. pięćdziesiąt, a sami przedaia po rubli dziewięćnascie kop. siedmdziesiąt pięć; za rubel srebrny całkowy daią rub. trzy kop. siedmdziesiąt czterech, a sami przedaia po rub. trzy kop. siedmdziesiąt dziewięć i za rubel srebrny drobną monetą daią po rubli trzy kopieiek dziewięćdziesiąt bankowemi assygnacyami, i razem przyłączyła następują

M. Jurewicz R. M. W.

3 Z przysłanej przy odezwie JW. Wileńskiego Cywilnego Gubernatora pod dniem 1 t. m. sierpnia za N. 16,377, do Urzędu Marszałka Gubernńskiego wiadomości Dworzańskiego Deputata Zawileyskiego Powiatu, Sędziego Mikoszy, o zostawionych podwodnikami Gubernii Wileńskiej produktach, tak w mieście Grodnie, iako też okolicach onego w różnych miejscach, i oddaniu tychże produktów do Grodzieńskich magazynów, gdy się okazuje; że nie mała ilość rzeczonych produktów została oddaną do pomienionych magazynów, za niewiadome Powiaty i majątki Gubernii Wileńskiej; przeto Zastępujący miejsce Marszałka Gubernńskiego, stosownie do powyższej odezwę JW. Cywilnego Gubernatora, dołączając tu udziałną Tabelę o pomienionych produktach, ma zaszczyt wezwać Possesorów tych majątków, za które rzeczony produkt zostały dostawionemi, aby dla usprawiedliwienia takowej dostawki, raczyli w jak najszybszym czasie przedstawić do JW W. Marszałków Powiatowych należyte dowody dla uczynienia ze strony ich, dal-szego w tym przedmiocie rozporządzenia.

Petnigcy czynność Wileńskiego Gubernńskiego, Kowieński Powiatowy Marszałek, Dworu Jego CESARSKIEY MOŚCI Kamerjunker i Kawaler Hrabia Zabietto.

Tabela o ilości zostawionych podwodnikami Gubernii Wileńskiej produktów, tak w mieście Grodnie, iako też okolicach onego w różnych miejscach, i oddaniu tychże produktów do magazynów Grodzieńskich, lecz nie wiadomo, za jakie mianowicie Powiaty i majątki Gubernii Wileńskiej.

Gdzie mianowicie były zostawione produkt tak w m. Grodnie iako i okolicach onego.	W jakim miejscu i przez kogo mianowicie pokazany prowiant i furaż.	Nie mianowicie pokazano.												Nie mianowicie oddano do magazynu.											
		Sucharow.			Krup.			Owsa.			Sucharow			Krup			Owsa.								
		Czelwertli.	Czelwertliki.	Garnce.	Czelwertli.	Czelwertliki.	Garnce.	Czelwertli.	Czelwertliki.	Garnce.	Czelwertli.	Czelwertliki.	Garnce.	Czelwertli.	Czelwertliki.	Garnce.	Czelwertli.	Czelwertliki.	Garnce.						
1) W mieście Grodnie na Horodnicy u żyda Mowszy Leyhowicza		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	15	6	6	1	6	—	12	6	—			
2) We wsi Małyszczynie XX. Dominikanów		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—			
3) We wsi Grundiczach u włościanina Benedykta Kieturowicza		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	5	6	—	3	—	3	—	—			
4) W domu obywatelki Kreybichowej		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	3	—	—	—	—	2	—	—			
5) We wsi Gromdiczach u włościanina Trombo- wicza		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	7	2	—	5	1	4	—	—			
6) Przez obywatela Puśłowskiego za różne majątki z różnych Powiatów		200	5	—	8	5	—	—	—	—	—	—	—	200	5	—	8	5	—	—	—	—			
7) Z Powiatu Upińskiego od żydówki Brendowej za niewiadome majątki		179	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	179	—	—	—	—	—	—	—	—			
8) Z Powiatu Trockiego za niewiadome majątki we wsi Małyszczynie		87	—	—	5	—	37	—	—	—	—	—	—	41	5	4	4	4	3 1/2	14	1	30			

Pod czyją mianowicie kwietaczą	Takowy prowiant i furaż od dany do Magazynu grodzieńskie- go pod kwietaczą Urzędnika 9 Klasy Łazarewa z dnia 11 lipca 1831 roku za N. 656.	Pod kwietaczą tegoż Łazarewa z dnia 11 lipca 1831 r. za N. 618 Pod kwietaczą tegoż Łazarewa z dnia 11 lipca 1831 r. za N. 648.
--------------------------------	--	---

O g ł o s z e n i e.

1 Kommissya Likwidacyyna w celu wy- nadgródnienia obywateli Pttu Wileńskiego za dostarczone dla Działającej Armii magazyny i dalsze produkta z woli N a y w y ż s z e j u s t a - nowiona, przez niniejsze zawiadania wszystkich obywateli tegoż Pttu, oraz urządzających ma- iątkami skarbowemi, duchownemi i pojezdzitekie- mi: iżby każdy mające się u siebie kwity tak za dostarczony magazyn, iakoteż z wziętych przez rozmaite wojskowe komendy produktów, przy doniesieniach na herbowym papierze 50 kopiey- kowym pisanych, w autentykach, do teyże Kom- missyi w domu Symsona na Niemieckiej ulicy lokujących się, iak narychley przedstawiali na rozpatrzenie, poiaśniając w témże doniesieniu iakie mianowicie kwity, przez kogo wydane, kiedy i na jaką ilość; w przeciwnym razie, ie- żeli kto z obywateli potrzebujących się kwitów nie dostawi, nieotrzymanie należney satysfakcyi, własney winie przypisze. Datt 1831 roku sier- pnia 18 dnia. (w żurnale podpisano) prezydu- jący w Kommissyi, pełniący urząd Marszałka Pttu Wileń., Prezydent Ziemski i Kawaler Ga- sper Hornowski, Policmeyster, Korpusu Zan- darmów Podpółkownik i Kawaler Rutkowski, Ziemski Sprawnik Wędrziagolski, Exaktor i Kawaler Rukowicz.

O zgodności świadczą: Pismowoda teyże Kommissyi Józef Karwowski. (432)

1 Niżej podpisana odwołując się do poda- nego uwiadomienia w Gazetach pod r. 1828 7bra 12 d. ostrzegam raz ieszcze publiczność Gubernii Wileń. ażeby folwarku Sokolnice w Ptoie Szawelskim o 5 wiorsty od miasta po- łożonego w posesyi W. Adama Gimbuta bę- dącego, nikt nie nabywał ani też na tę ewik- oya pieniędzy nie pożyczał; albowiem podpisa- na ma sobie od lat sześciu wskazaną extenna- oye do tego folwarku za dekretem Ziemskim Szawelskim sądzącym summe przechodzącą war- tość tego; nabywający przeto, lub pożyczający pieniądze, ażeby w późniejszym czasie nie skła- dał się niewiadomością, niniejszém ostrzegam i nwiadami. Dat w Wilnie dnia 14 augusta 1831 roku. Maryanna Gimbutt. (433)

2 Opieka Szlachecka Pttu Wileńskiego przez niniejsze ogłasza: iż domy w mieście Wil- nie położone, a za skarbowe należności w wie- dzy teyże Opieki zostające iako to: Generało- wey Vietynhoff, Rzeczywistej Radezyni Stanu Łachnickiej, zeszłego Assessora Romanowicza, dwa domy z ogrodem Dworzanina Korwella i część domu Assessora Karola Morawskiego, bę- dą się oddawać przez publiczną licytacya w je- dnoroczną arendowną dzierżawę, w terminach: pierwszy dnia 24, drugi 25 i trzeci 26, a prze- targ 28 idącego miesiąca sierpnia; kto by więc życzył należec do tej licytacji zechce przybydź z dostateczną ewikcyą do sali Sądu Ziemskie-

go, gdzie o warunkach powezmie dostateczną wiadomość, lub w Kancellaryi teyże Opieki po- informowanym będzie. Datt 1831 r. sierpnia 17 dnia.

(podpisano) Prezydujący w Opiece, pełniący Urząd Marszałka, Prezydent Ziemski i Ka- waler Gasper Hornowski.

O zgodności świadczą: za Sekretarza Józef Karwowski. (424)

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu o- głasza się, iż za przysądzone, wyrokiem Rzą- dzącego Senatu, na Nieświżskim Żydzie Leyze- rze Dilonie, znaczne po prowiantskiej części, skarbowe uzyskanie, przedawać się będą w tym Rządzie z publicznego targu, opisane Leyze- ra Dilon, znajdujące się w m. Nieświżu, trzy murowane iego domy: jeden nazwany oberżą naprzeciw placu, oceniony w palnych i niepal- nych materyałach 107,799 rub.; drugi na Wi- leńskiej ulicy, oceniony 12,241 rub. 123 kop. a trzeci mały, przy domie oberży położony, o- ceniony 746 rub. 20 kop. z należącemi do nich budynkami; iakowych domow szczegółowe in- wentarze z ocenkami, objawione będą kupują- cym przy targach; zaćm żyjący kupieć po- mienione domy, mają przybywać do tego Rzą- du, na terminy: 1szy w miesiąc, 2gi we dwa, a 3ci i ostatni we trzy miesiące od czasu wy- drukowania tego ogłoszenia w St-Petersbur- skich Gazetach. Sierpnia 8 dnia 1831 roku.

Sowietnik D. Czerniew.

(423) Guberski Sekretarz Łaski.

L i c y t a c y a.

3 Spełniając, wolę aeszey ś. p. Johanny z Gintowtów Zabiellowey, Podczaszney Czernihowskiej, w Testamencie iey zawartą, Pod- pisany iako exekutor testamentu ogłasza, iż od dnia 20 idącego miesiąca sierpnia zrana od godziny 9tey do 12tey, a po południu od 3oley do 7mey w domu P. Meierowey, przeciwko Ko- ściola ś. Kazimierza leżącym, będą się przedsta- wały przez publiczną licytacya naczynia ku- chenne i drewniane, szafy, kuflry i dalsze dro- bne sprzęty; za co wzięć się mająca summa, prze- znaczona jest dla ubogich i między nich roz- dzieloną zostanie. Dat roku 1831 sierpnia 13 d.

Stefan Cedrowski Maior Wojsk Rosyjskich. Печатаемъ дозволеніемъ Временныйъ Полиц- мейстеръ Подполковникъ Рушковскій. (421)

A r e n d a.

5 Przy ulicy Wileńskiej znajduie się do najęcia pod N. 701 Dom drewniany z ogro- dem, stajnią, wozownią i wszelkiemi wygoda- mi, ieśliby kto życzył wziąć go w arendę od śgo Michała, niech się zgłosić raczy do P. Rossey w Domu Slepikowskich przy ulicy Niemiec- kiej mieszkającej. (415)

Временныйъ Полицмейстеръ Подполков- никъ Рушковскій.

Observacje meteorologi- czne.	Czas Obserwacji.	Wysekość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Stan powietrza.
	d. 17 godz. 2½ wiecz.	27 cal. 10 lin. 9 lin.	+ 19½ stopni.	Póln.-Zach.	Pochmurno.
	d. 18 — — —	27 — 10 — 5 —	+ 16½ — —	Zachodni.	Pogoda.
	d. 19 godz. 5 rano.	27 — 7 — 8 —	+ 15 — —	Zachodni.	Pochmurno.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

Dozwala się drukować. Wilno. 1831. d. 19 Sierpnia.

Cenzor Leon Borowski.